

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI POLITYKI SPOŁECZNEJ
I RODZINY
(NR 112)
z dnia 9 czerwca 2026 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 112)

9 czerwca 2026 r.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny, obradująca pod przewodnictwem poseł **Katarzyny Ueberhan (Lewica)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– projektu dezyderatu w sprawie potrzeby uregulowania rynku franczyzy w Polsce.

W posiedzeniu udział wzięli: **Ewa Flaszyńska** dyrektor Departamentu Rynku Pracy Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, **Karol Górecki** zastępca dyrektora Departamentu Orzecznictwa Podatkowego Ministerstwa Finansów ze współpracownikiem, **Aneta Mijał** dyrektor Departamentu Prawnego Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, **Alfred Bujara** przewodniczący Krajowego Sekretariatu Banków, Handlu i Ubezpieczeń Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”, **dr Tomasz Lasocki** prodziekan ds. ogólnych Wydziału Administracji i Nauk Społecznych Politechniki Warszawskiej, **Adam Abramowicz** prezes Organizacji Pracodawców Rada Przedsiębiorców, **Jan Sikora** przedstawiciel Stowarzyszenia Polska Sieć Handlowa „Unia”, **Tomasz Boguszewicz** doradca Stowarzyszenia Agentów i Franczyzobiorców, **Adam Toczyski** przedstawiciel Polskiej Izby Paliw Płynnych oraz **Aleksandra Wróbel** przedstawicielka Związku Przedsiębiorców i Pracodawców.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Dariusz Lipski**, **Damian Norwiński** i **Aleksandra Sobarnia** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Dorota Dzienisiuk** – ekspert do spraw legislacji z Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji.

Przewodnicząca poseł **Katarzyna Ueberhan (Lewica)**:

Szanowni państwo, dzień dobry. Proszę o zajęcie miejsc i wyciszenie rozmów.

Otwieram posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny poświęcone rozpatrzeniu projektu dezyderatu w sprawie potrzeby uregulowania rynku franczyzy w Polsce.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia został państwu doręczony. Nie widzę sprzeciwu. Stwierdzam kworum.

I przechodzę do realizacji porządku dziennego. Szanowni państwo, dzisiejszy porządek dzienny został też uwzględniony w pracy Komisji na bieżące półrocze. Był szeroko dyskutowany w gronie prezydium Komisji. Długo trwały rozmowy i prace nad tym, jak kwestie franczyzy należy w Polsce uregulować, ponieważ do dzisiaj nie mamy odrębnych przepisów. Prace podkomisji pokazały, jak bardzo ta potrzeba jest silna i widoczna. Ich efektem jest spory zbiór opinii i stanowiska w sprawie potrzeby uregulowania franczyzy w Polsce. Ta publikacja będzie załącznikiem do naszego dezyderatu. Równocześnie w ramach ciekawostki chciałam też państwa poinformować, że zwróciłam się z prośbą do Kancelarii Sejmu, by te opinie i stanowiska zostały wydane jako pozycja Wszechnicy Sejmowej w Wydawnictwie Sejmowym.

W każdym razie przechodzimy teraz do naszego porządku dziennego, do jego realizacji. W ramach tego porządku poproszę panią posłankę – i też przewodniczącą podkomisji do spraw rynku pracy, która prowadziła tę owocną, rozległą debatę, te rozmowy na temat uregulowania franczyzy w Polsce – o podsumowanie prac podkomisji stałej. Proszę.

Posel **Joanna Frydrych (KO)**:

Bardzo dziękuję.

Pani przewodnicząca, szanowne panie posłanki, panowie posłowie, szanowni państwo, mam zaszczyt przedstawić podsumowanie prac podkomisji stałej do spraw rynku pracy dotyczących potrzeby uregulowania rynku franczyzy w Polsce. W ich ramach odbyły się cztery posiedzenia poświęcone funkcjonowaniu rynku franczyzy. Uczestniczyli w nich przedstawiciele: strony rządowej, instytucji publicznych, organizacji branżowych, środowiska naukowego oraz franczyzobiorców i franczyzodawców. Dodatkowo podkomisja zleciła szereg analiz eksperckich obejmujących aspekty: prawne, gospodarcze, podatkowe, społeczne i związane z rynkiem pracy – to, co pani przewodnicząca powiedziała na początku. Analizie poddano łącznie 39 dokumentów eksperckich i instytucjonalnych.

Zgromadzony materiał wskazuje na kilka kluczowych kwestii wymagających dalszej debaty legislacyjnej. Po pierwsze, zwrócono uwagę na brak ustawowej regulacji umowy franczyzy w polskim prawie. Obecnie funkcjonuje ona jako umowa nienazwana, co prowadzi do niejednolitych praktyk oraz niepewności prawnej. Po drugie, jednym z najczęściej podnoszonych problemów była potrzeba wzmocnienia ochrony francyzobiorców, którzy w wielu przypadkach znajdują się w słabszej pozycji ekonomicznej i negocjacyjnej wobec organizatorów sieci francyzowych. Wskazano również na potrzebę większej przejrzystości umów, obowiązków informacyjnych oraz bardziej zrównoważonych zasad współpracy. Po trzecie, eksperci zwracali uwagę na niejednoznaczności podatkowe wynikające z braku ustawowego określenia charakteru relacji francyzowej. Problemy te dotyczą w szczególności rozliczeń VAT oraz interpretacji obowiązków podatkowych stron umowy. Po czwarte, w toku prac analizowano wpływ franczyzy na rynek pracy i system ubezpieczeń społecznych. Wskazano na potrzebę oceny sytuacji francyzobiorców funkcjonujących w silnie zintegrowanych sieciach oraz na kwestie związane z odpowiedzialnością za ryzyka społeczne i pracownicze. Po piąte, przedmiotem dyskusji był wpływ franczyzy na konkurencję i strukturę rynku. Z jednej strony podkreślano znaczenie franczyzy dla rozwoju przedsiębiorczości i tworzenia miejsc pracy, z drugiej zwracano uwagę na potrzebę zapewnienia uczciwej konkurencji oraz równowagi pomiędzy uczestnikami rynku.

Prace podkomisji pokazały, że istnieje potrzeba dalszej analizy możliwości uregulowania rynku franczyzy w Polsce w sposób wyważony, zapewniający ochronę słabszej strony stosunku prawnego, a jednocześnie zachowujący potencjał rozwojowy tego modelu działalności gospodarczej. Dzisiejszy projekt dezyderatu, który państwo otrzymaliście elektronicznie, jest efektem tych prac, przeprowadzonych debat oraz zgromadzonych ekspertyz i stanowi głos podkomisji w sprawie dalszych działań na rzecz uporządkowania zasad funkcjonowania rynku franczyzy w Polsce.

Szanowni państwo, jest z nami ekspert, który podsumował te wszystkie opinie prawne, które wpłynęły. Proszę panią przewodniczącą o oddanie głosu panu doktorowi Tomaszowi Lasockiemu. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dziękuję.

Może w takim razie otworzę w tym momencie dyskusję i w jej ramach udzielę głosu panu ekspertowi. Ale też, ponieważ nie zrobiłam tego wcześniej, chciałabym przywitać serdecznie zgromadzonych z nami ekspertów, stronę społeczną, ale też przedstawicieli ministerstw, bo są z nami na sali przedstawiciele Ministerstwa Finansów, ale też Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Witam panią Ewę Flaszyńską, dyrektorkę Departamentu Pracy w MRPiPS.

Moje zapytanie do przedstawicieli ministerstw: czy może państwo chcą najpierw zabrać głos, czy oddajemy głos ekspertom? Rozumiem, że w takim razie oddajemy głos panu ekspertowi. Proszę bardzo.

Prodziekan ds. ogólnych Wydziału Administracji i Nauk Społecznych Politechniki Warszawskiej dr Tomasz Lasocki:

Bardzo dziękuję.

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, mam zaszczyt podsumować w zakresie naukowym prace podkomisji nad funkcjonowaniem rynku franczyzy w Polsce i jednocześnie z perspektywy eksperckiej zachęcić państwa członków Komisji do przyjęcia dezyderatu, który jest naturalnym zwieńczeniem tych prac.

Chciałbym na wstępie bardzo wyraźnie podkreślić, że prace podkomisji były jednymi z najbardziej dynamicznych i merytorycznych procesów analitycznych, w jakich miałem okazję uczestniczyć od kilku lat. W imieniu środowiska eksperckiego chciałbym państwu podziękować za otwartość na wiedzę, dialog i poznanie różnych perspektyw. Również za wsłuchiwanie się w głosy partnerów społecznych, które na tej sali – i na innych, gdzie odbywały się posiedzenia podkomisji – szeroko wybrzmiewały, oraz za stworzenie przestrzeni, w której stanowiska wypracowane przez ekspertów były natychmiast udostępniane i konfrontowane z tą rzeczywistością i tą perspektywą, którą reprezentują partnerzy społeczni. Dyskusja toczyła się transparentnie i w najszerszym gronie, w jakim tylko może się toczyć.

Razem z panią doktor Petelczyc ze Szkoły Głównej Handlowej miałem zaszczyt współtworzyć syntetyczne podsumowanie materiałów – jak państwo spojrzą na te zebrane materiały, to zajmują one sporo miejsca. Chciałbym przy tej okazji stanowczo podkreślić, że wkład do nich

tworzyło wielu wybitnych ekspertów, m.in.: pan profesor Rafał Adamus, zajmujący się franczyzą od wielu lat z perspektywy w szczególności cywilistycznej, pani profesor Ewa Maruszczyńska, pani profesor Dorota Dzienisiuk, pan profesor Piotr Tereskiewicz oraz wielu innych autorów, w tym również ekspertów z Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji oraz przedstawicieli instytucji politycznych.

Efektom tych prac jest coś wyjątkowego. To jest najpełniejszy w Polsce materiał analityczny dotyczący rynku franczyzy z perspektywy naszej polskiej specyfiki. Zebraliśmy stanowiska wszystkich partnerów rynku, głosy instytucji państwowych, szerokie ekspertyzy naukowe i taki model pracy może być wręcz wzorcowym przykładem dialogu między nauką, społeczeństwem a ustawodawcą.

Dziś stoimy przed momentem, w którym ten proces może zakończyć się jego pierwszym realnym efektem – dezyderatem i impulsem legislacyjnym dla Rady Ministrów. Na początku prac pojawiło się fundamentalne pytanie, czy w ogóle potrzebna jest interwencja ustawowa i jak państwo będziecie zapoznawali się z dokumentami chronologicznie, to rzeczywiście takie pytanie, bardzo słusznie zresztą, pobrzmiewa w tych wypowiedziach. Jeszcze 13 maja, kiedy podsumowywałem na posiedzeniu podkomisji warianty możliwych działań, uwzględniałem również te, w których to pytanie o zasadność regulacji było stawiane. Natomiast w toku podsumowującej dyskusji wykrystalizował się pełen konsensus co do tego, że obecny stan prawny jest niewystarczający i że interwencja legislacyjna jest konieczna, a jednocześnie jest pilna.

Jednocześnie ekspertyzy wyraźnie pokazały, że samoregulacja rynku, w tym kodeksy dobrych praktyk, nie jest wystarczająca. Podnosili to m.in. eksperci, również z BEOS, analizujący charakter tego typu instrumentów. U podstaw problemu leży coś bardzo konkretnego: głęboka asymetria między stronami stosunków franczyzy. W praktyce francyzobiorcami są najczęściej mikroprzedsiębiorcy działający wobec silnych organizatorów sieci. W tzw. twardych modelach franczyzy kontrola pozostaje po stronie sieci w zakresie cen, dostaw, rozliczeń, a ryzyko, w tym również ryzyko gospodarcze – i to w takim wymiarze, który gdyby te podmioty działały niezależnie, poza siecią, byłby mniejszy...

Jednocześnie brak regulacji przekłada się na pewien chaos interpretacyjny, na przykład w zakresie prawa podatkowego, co powoduje przerzucanie ryzyka na najsłabszych uczestników rynku oraz pozostawianie nieuzasadnionych przewag rynkowych – nie tylko w ramach franczyzy jako modelu dystrybucji, ale również w konkurencji między franczyzą a tzw. markami własnymi czy innymi formami dystrybucji dóbr i usług.

Kluczowy wniosek z prac podkomisji brzmi, że franczyza to nie tylko relacja kontraktowa, ale istotny element systemu gospodarczego i społecznego. Dotyka: podatków, rynku pracy, systemu ubezpieczeń społecznych, a także zasad konkurencji. Dotychczas nie dostrzegano dostatecznie tej perspektywy – to wyłania się jako jednoznaczny wniosek z materiałów, które mają państwo przed sobą. Prowadzi to do napięć i nieprawidłowości w stosowaniu prawa. Jednocześnie trzeba podkreślić, że regulacja musi być rozsądna i precyzyjna. Przykładowo objęcie silnie zintegrowanych sieci na przykład podatkiem od handlu detalicznego nie może uderzać w realnie niezależny i drobny handel, na co zwracali uwagę partnerzy społeczni, m.in. Polska Izba Handlu, na ostatnim posiedzeniu podkomisji. Ale jedno jest absolutnie kluczowe – czas. W zgromadzonych materiałach bardzo wyraźnie wybrzmiewa sytuacja – często trudna – nie wszystkich, ale części francyzobiorców, którzy bez regulacji ponoszą pełne ryzyko, popadają w zadłużenie, często bez realnego wpływu na swoją własną sytuację. To nie jest problem abstrakcyjny, ale konkretnych ludzi i rodzin.

Szanowni państwo, wy jako członkowie podkomisji, my jako eksperci, przedstawiciele partnerów społecznych i instytucji publicznych wykonaliśmy ogromną pracę analityczną. Dzisiaj naturalnym krokiem jest nadanie jej skutku i ujęcia w postaci dezyderatu do rządu o pilne działania legislacyjne. Ten dokument jest spójny z materiałem, który zebraliśmy, który został przeanalizowany. Oddaje konsensus, który wybrzmiewał na sali w trakcie naszych prac, i wskazuje kierunek dalszych działań. Dlatego pozwolę sobie zakończyć bardzo jasno, że zwracam się ponownie do państwa członków Wysokiej Komisji z uprzejmą prośbą o przyjęcie dezyderatu jako pierwszego kroku do uporządkowania rynku franczyzy w Polsce. Bardzo państwu dziękuję.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze głosy z sali? Proszę bardzo. Udzielam głosu. Proszę też o przedstawienie się do protokołu. Dziękuję.

Prezes Organizacji Pracodawców Rada Przedsiębiorców Adam Abramowicz:

Adam Abramowicz, prezes Organizacji Pracodawców Rada Przedsiębiorców.

Pani przewodnicząca, panie i panowie posłowie, pan doktor Lasocki przedstawił to opracowanie jako skonsultowane ze środowiskiem. To jest oczywistą nieprawdą. Dowodem na to jest chociażby to, że w tym opracowaniu nie ma stanowisk przedstawianych przez OPRP, a powinny być, bo zostały do podkomisji dostarczone. Nie ma też konsultacji z innymi organizacjami przedsiębiorców, ani z Rady Dialogu Społecznego, ani z organizacjami franczyzobiorców innymi niż Stowarzyszenie Agentów i Franczyzobiorców.

W związku z tym stwierdzam, że jest to całkowicie nieskonsultowane ze środowiskiem. Jest to wynik pewnej presji czy lobbingu jednej grupy franczyzobiorców. Widzę, że podpisane są dwie organizacje: pani Agnieszka Nowak, prezeska SAIiF, i pan Jan Sikora w imieniu przedsiębiorców zrzeszonych w sieci Nasz Sklep, sieci Pokusa, sieci Hit, sieci Chorten – Stowarzyszenie Polska Sieć Handlowa „Unia”. To są tylko dwie organizacje, które oczywiście mają prawo do swoich poglądów – prezentowali je także w pracach u rzecznika małych i średnich przedsiębiorców, gdzie akurat miałem honor być przewodniczącym zespołu roboczego. Wyniki prac zespołu roboczego u rzecznika – panie doktorze Lasocki, czy pan nie miał do nich dostępu? Bo tu nie ma słowa na ten temat oprócz jednego listu z SAIiF, który wręcz zarzuca pani rzecznik z działaniem na rzecz lobbystów. Skandaliczne jest zamieszczenie tego dokumentu w publikacji, która ma być publikacją sejmową. Tak, pani przewodnicząca, jest to nieprawda.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Ale szanowny panie, jest to zbiór opinii, które wpłynęły w trakcie prac podkomisji. Z mojej wiedzy wynika, że jest to kompletny zbiór wszystkich opinii przekazanych do sekretariatu Komisji. Jeżeli są opinie, które miałyby się jeszcze w tym zestawieniu znaleźć, a zgodnie z pana wiedzą nie zostały uwzględnione, to poproszę o przesłanie ich na adres mejlowy sekretariatu. Przed publikacją możemy to jeszcze o te pozycje uzupełnić.

Prezes OPRP Adam Abramowicz:

Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Jesteśmy otwarci na wszystkie głosy.

Prezes OPRP Adam Abramowicz:

Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Zależało nam na tym, żeby to było jak najbardziej kompleksowo opracowane.

Prezes OPRP Adam Abramowicz:

Bardzo dziękuję. Przewodnicząca podkomisji widocznie nie zabrała ze sobą okularów, bo nasze opinie były przesłane.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Proszę bez wycieczek.

Prezes OPRP Adam Abramowicz:

Ale wie pani, pani przewodnicząca – jeżeli tu są wybiórcze opinie, no to...

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Przepraszam. Może pan pozwoli mi się odnieść. Z informacji, które otrzymałam z sekretariatu Komisji, wynika że nie mamy w swoim posiadaniu wspomnianych przez pana opinii. Gdyby tak było, zostałyby one zamieszczone.

Prezes OPRP Adam Abramowicz:

Dobrze.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Jeżeli państwo prześlą je do nas na piśmie... Bo opinie, które zostały zawarte, to nie są opracowywane przez nas państwa wypowiedzi w czasie trwania posiedzenia Komisji – one są w protokole posiedzeń Komisji, to jest inna materia, to jest coś innego. Ta publikacja – na razie jej propozycja – zawiera pisemne opinie dostarczone w trakcie prac Komisji. Jeżeli pan ma wiedzę, że są jeszcze opracowania czy opinie przygotowane właśnie w formie papierowej, opracowania, które można albo należy załączyć do wspólnej publikacji, to z chęcią to zrobimy. Tylko musimy to dostać w formie papierowej czy elektronicznej.

Prezes OPRP Adam Abramowicz:

Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Na adres sekretariatu Komisji.

Prezes OPRP Adam Abramowicz:

Przyślemy na adres sekretariatu, łącznie z potwierdzeniem odbioru naszych opinii OPRP, które wysłaliśmy i mamy na to potwierdzenie. To, że nie została zamieszczona w ogóle opinia pani rzecznik MSP, całkowicie dyskredytuje ten raport, bo, tak jak mówię, w tym miejscu jest wyłącznie insynuacja dotycząca pani rzecznik, całkowicie nieprawdziwa, że reprezentowała w pracach swojego zespołu roboczego domniemyanych lobbystów. Pani przewodnicząca, akurat rzecznik MSP to jest organ państwowy i nie było tajemnicą ani dla pani przewodniczącej podkomisji, ani dla pani przewodniczącej Komisji, że nad tym pracował, więc ma stanowisko. Nie wiem, czy je przesłał – sprawdzę. Ale jeśli nie przesłał, to o to poproszę. Raczej przesłał, bo mieliśmy informację, że zostało przesłane. To jest jedna rzecz.

Rzecz druga – raport w ogóle nie odnosi się do projektu ustawy, którą przeprowadził poprzedni rząd, Ministerstwo Sprawiedliwości i który był bardzo dobrze skonsultowany przez wszystkie środowiska. W zasadzie gdyby był uchwalony wtedy, już w końcówce poprzedniego Sejmu, to wiele tych spraw, które tutaj są podnoszone, byłoby załatwionych. Nie jest dobrze, że ten raport nie odnosi się ani słowem do tej ustawy. Rozumiem, że podeślemy pani projekt.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Odnosimy się do istniejącego stanu prawnego. Jeżeli coś było tylko nigdy nieuchwalonym projektem, to trudno się do tego odnosić, zwłaszcza że z końcem kadencji wszelkie projekty nieuchwalone tracą swoją ważność. Nie wiem, czy on w ogóle był zgłoszony, wniesiony, ale nawet jeżeli był wniesiony, to wraz z końcem kadencji ulega dyskontynuacji.

Prezes OPRP Adam Abramowicz:

Rozumiem.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

To jakby nie istniał. Co nie wyklucza tego, że jeżeli już usiadziemy... Żeby też była jasność – to nie jest zbiór przepisów, to jest zbiór opinii. Chcielibyśmy, oczekivalibyśmy, żeby na ich podstawie te przepisy zostały przygotowane.

Prezes OPRP Adam Abramowicz:

Oczywiście.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Można wtedy posiłkować się już przygotowanym projektem. Też zalecałabym takie rozwiązanie, bo jeżeli coś jest już gotowe, to nie ma potrzeby wyważania otwartych drzwi ani wykonywania jeszcze raz tej samej pracy, jeżeli ktoś ją wykonał. Ale żeby była jasność, my się odnosimy w tym opracowaniu do stanu faktycznego, stanu prawnego, który obowiązuje dziś. Czyli przepisów, które zostały uchwalone.

Jeszcze ad vocem chciała pani przewodnicząca Frydrych. Proszę.

Prezes OPRP Adam Abramowicz:

Ale ja jeszcze nie skończyłem.

Poseł Joanna Frydrych (KO):

Odniosę się do tych pana obraźliwych słów, że nie zabrałam okularów. Chcę panu wyjaśnić jedną rzecz. Pracujemy w określonym czasie, więc wszystkie opinie, jakie wpłynęły na dany

dzień, zostały przekazane do dokonania analizy i te, które wpłynęły po tym określonym dniu, nie mogły być uwzględnione, ponieważ minął ten termin. Jedna opinia SAiF, która wpłynęła po terminie – to jest skonsultowane z sekretariatem – nie jest wzięta pod uwagę, bo wpłynęła po określonym czasie. Tak że myślę, że wyjaśniłam panu pewne rzeczy, a okulary mam cały czas na nosie. Dziękuję.

Prezes OPRP Adam Abramowicz:

Dobrze, bardzo dziękuję.

Jeżeli pan doktor ma ambicje, żeby to opracowanie było kompleksowe i nosiło znamiona pracy naukowej, to wiedząc o tym, że ta ustawa była procedowana w zasadzie przy bardzo powszechnej już wtedy aprobacie wszystkich środowisk – bo to był kompromis – to przynajmniej mógł napisać o tym, że była. Wspomnieć, skoro już wiadomo, że ten projekt jest nieaktualny. A nie widzę tu ani słowa na ten temat. Dlatego więc mówię, że tu jest mnóstwo braków. To, że opracowanie nie było konsultowane z resztą środowiska jest jasne jak słońce, bo przecież są tylko dwie organizacje i to te, które jasno, od początku chciały takich rozwiązań, jakie tu są przedstawione. Jeśli można byłoby wrócić do tego projektu ustawy, który był mocno konsultowany i rozwiązywał wiele problemów, to byłoby bardzo dobrze, bo te rzeczy są tam rozwiązane i nie trzeba wyważać otwartych drzwi.

Jeśli chodzi o finanse, bo tu jest dużo o finansach – chcę zacytować pana ministra finansów Jarosława Nenemana, który w wypowiedzi do Wiadomości Handlowych oświadczył: „– Nie odnotowano przypadków, które ewidentnie dowodziłyby, że podatnik dokonał zmian na rzecz franczyzy w celu zaprzestania zapłaty podatku – podkreśla Jarosław Neneman, wiceminister finansów. Jednocześnie wskazuje, że kilkuprocentowe spadki liczby osób pracujących w handlu detalicznym w ostatnich latach wynikają głównie z likwidacji najmniejszych, niezależnych sklepów oraz postępującej automatyzacji, a nie z rozwoju sieci francyzowych. Dodatkowo wiceminister przypomina o możliwości wykorzystania ogólnej klauzuli przeciwko unikaniu opodatkowania, która ma charakter prewencyjny i zabezpiecza rynek przed nieuczciwą konkurencją. Klauzula ta daje szefowi Krajowej Administracji Skarbowej uprawnienia do zniwelowania korzyści podatkowej, jeśli udowodni on, że dana struktura biznesowa została stworzona w sposób sztuczny, wyłącznie w celu ominięcia przepisów. Ministerstwo Finansów podkreśla także, że luka 7,5 mld zł nawet przez autorów raportu jest traktowana jako wartość hipotetyczna, a nie bezpośredni skutek oszustw. – Oszacowanego ubytku dochodów państwa nie można interpretować jako skutku unikania podatku od sprzedaży detalicznej – sieci francyzowe istniały bowiem na długo przed podjęciem prac legislacyjnych nad wprowadzeniem w Polsce tego podatku – wskazuje Jarosław Neneman”.

I stanowisko MF: „Obecnie Ministerstwo Finansów nie widzi konieczności przeprowadzenia nowelizacji ustawy o podatku handlowym. Przedstawiciele resortu tłumaczą, że wszelkie radykalne kroki legislacyjne w tym obszarze są przedwczesne, ponieważ franczyza nadal pozostaje w polskim prawodawstwie umową nienazwaną w ramach Kodeksu cywilnego. Z tego względu administracja państwowa nie nałoży na sieci handlowe w najbliższym czasie żadnych dodatkowych obowiązków sprawozdawczych ani ewidencyjnych. Zwłaszcza że każda firma, także sieci francyzowe i francyzobiorcy, musi wypełniać standardowe obowiązki księgowe, takie jak chociażby pliki JPK_VAT”.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Mam prośbę, bo czyta pan stanowisko, które nie jest stanowiskiem do naszego dezyderatu. A dzisiaj...

Prezes OPRP Adam Abramowicz:

Tak, ale z tego dezyderatu wynika...

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dziś nie mówimy o projekcie ustawy. Podsumowujemy opinię i prace podkomisji. Jesteśmy tu po to, żeby przyjąć dezyderat, który ma bardzo ogólny charakter. Nie przesądza kształtu przepisów w żadnej części, w żadnym fragmencie. Nie przesądzamy, jak te przepisy miałyby wyglądać, jaki miałyby mieć charakter i jaki przybrać kształt. Dezyderat jest tylko i wyłącznie postulatem członków Komisji do rządu o podjęcie działań legislacyjnych, których potrzebę dostrzegają posłowie, parlamentarzyści, ale też strona społeczna, która brała udział w pracach

podkomisji, jak również my jako pozostali członkowie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, bo myślę, że ten dezyderat ma szansę zostać przyjęty jednogłośnie.

Wyrażenie takiej potrzeby, prośby czy postulatu nie równa się przyjęciu projektu ustawy, bo do tego jeszcze daleka droga. Jeżeli prace nad jej kształtem się rozpoczną i taki projekt się pojawi, z pewnością będzie szeroko konsultowany, a państwa opinia będzie w nim uwzględniona. Mówię o tym dla porządku, do protokołu, żebyśmy wszyscy wiedzieli, w którym miejscu jesteśmy.

Prezes OPRP Adam Abramowicz:

Jeszcze dwa zdania, pani przewodnicząca. Już kończę, bo wiem, że czas jest ważny.

My jako OPRP popieramy stanowisko MF. W dalszych pracach pewnie będzie to uwzględnione. Pani przewodnicząca powiedziała, że to opracowanie zostało skonsultowane ze stroną społeczną. Już kończąc, stwierdzam – otóż nie zostało, ponieważ nie zostały tu dołączone inne głosy niż popierające rozwiązania ekstremalne, grożące rynkowi franczyzy, które nie będą służyły ani polskiej gospodarce, ani polskiemu budżetowi. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dziękuję.

Nie chcę się powtarzać, ale tylko przypomnę: prosimy o podesłanie wszystkich opinii. Przejrzemy jeszcze wszystkie mejle, które otrzymaliśmy – również te po terminie. W miarę możliwości uzupełnimy to opracowanie o wszystkie opinie, które do nas napłynęły. Jeżeli nie mamy w naszym posiadaniu opinii rzeczniczki, to też prosimy o podesłanie – wtedy ją uwzględnimy. Tu zgadzam się z panem ze strony społecznej.

Odwrócę kolejność – ponieważ zaczęliśmy dzisiaj od strony społecznej, to oddam już głos stronie społecznej i potem panu posłowi Koniecznemu.

Doradca Stowarzyszenia Agentów i Francyzobiorców Tomasz Boguszewicz:

Dzień dobry. Dziękuję, pani przewodnicząca. Tomasz Boguszewicz, Stowarzyszenie Agentów i Francyzobiorców. Mówię w imieniu strony społecznej. Reprezentuję nie tylko naszą organizację, ale też inne organizacje zrzeszające francyzobiorców, a także mówię częściowo w imieniu Krajowego Sekretariatu Banków, Handlu i Ubezpieczeń NSZZ „Solidarność”. Chciałbym szybkie ad vocem.

Chciałem powiedzieć, że na ostatnim posiedzeniu przedstawiciel resortu sprawiedliwości powiedział o poprzednim projekcie ustawy francyzowej, że jednym z powodów, dla którego trafił on do kosza, było to, że był on bublek prawnym. Taka opinia padła. Nie jestem pewien, czy została odnotowana w protokole, niemniej miało to miejsce tutaj, na tej sali.

Niemniej, mówiąc już w duchu koncyliacyjnym, chciałem przede wszystkim podziękować, bo podkomisja pod kierownictwem pani posłanki Frydrych wykonała kolosalną pracę. Udało nam się osiągnąć rzecz, której nie mieliśmy przez lata. Niezależnie od tego, jakie mamy opinie, mamy w tym momencie całościowy obraz franczyzy w Polsce jako problemu społecznego, gospodarczego i ekonomicznego. Niezależnie od tego, jakie są nasze interesy i jak na to patrzymy. Mamy dane, mamy analizy. Wcześniej brak tego obrazu był problemem dla wszystkich stron tego zjawiska. Wiele razy słyszeliśmy jako strona społeczna, że to jest problem niszowy, niepoliczony, że są to odosobnione przypadki, że są to subiektywne opinie. Teraz mamy wszystkie dane zebrane w jednym miejscu i to jest świetny dorobek tej podkomisji, za co jeszcze raz dziękujemy.

Dzisiaj wiemy, że problem franczyzy jest ogromny: w wymiarze gospodarczym, społecznym, nawet ubezpieczeniowym czy pracowniczym. Diagnoza, którą stawiała strona społeczna od samego początku, znalazła potwierdzenie. To potwierdzenie leży tam, przy wejściu. To jest ta publikacja, która – mamy nadzieję – zostanie zrealizowana we Wszechnicy Sejmowej. Niezależnie od opinii i niuansów, które przytaczał pan Abramowicz – za co dziękuję – musimy jednak pamiętać, że wszystkie kluczowe resorty, wszystkie urzędy i eksperci zgodzili się kierunkowo, że jest potrzeba uregulowania problemu franczyzy. Wśród tych, którzy są częścią tego konsensusu, jest także kierunkowo MF. Co nie zmienia tego, że o niuansach, o szczegółach należy i trzeba dyskutować. Spór nie toczy się więc o to, czy mamy tę sprawę uregulować, tylko jak to zrobić, jak w szczegółach, technicznie mamy do tego podejść. Czy będą to zmiany w Kodeksie cywilnym, czy kompleksowa ustawa? O tym będziemy dyskutować, ale pewnie nie na tym etapie. Opór przed tym płynie tylko z jednej strony – organizatorów sieci. Wszyscy inni się zgadzają i mamy szeroki konsensus.

Proszę państwa, kilka szczegółów. Nie będę mówił długo, bo to nie jest miejsce na szczegółowe dyskusje. One miały miejsce wcześniej, w toku prac tej podkomisji. Ale chciałem tylko powiedzieć, że franczyza w Polsce funkcjonuje na styku czterech porządków: cywilnego, pracowniczego, ubezpieczeniowego i podatkowego. Tam, gdzie te porządki się stykają, powstają luki. Tak się składa, że dzisiaj jedną z najlepiej policzonych luk jest luka podatkowa. Dotyczy ona podatku od sprzedaży, o którym była już mowa, czyli PSD, zwanym potocznie podatkiem handlowym, wprowadzonym po to, żeby chronić mały polski handel. Idea była zacna. Przedsiębiorcy należący do dużych sieci, przekraczający określony próg przychodu, płacą ten podatek. Mali przedsiębiorcy, warzywniak na osiedlu – nie płacą.

Idea świetna, tylko że ten mechanizm został zamieniony w mechanizm optymalizacji podatkowej i obchodzenia prawa. Bo w sytuacji, kiedy mamy przedsiębiorców, duże sieci zamaskowane, rozproszone na indywidualnych przedsiębiorców, z których każdy nie przekracza tego progu, to tego podatku nie ma. Nie jest on odprowadzany, mimo że sieć – w ten sposób zamaskowana, rozproszona – funkcjonuje jako jeden organizm gospodarczy. Jest to pewien problem i szczegóły tego, ile to kosztuje, macie państwo w raporcie Instytutu Finansów Publicznych. Ponownie – co do szczegółów interpretacyjnych, metodologii można i nawet należy się spierać. Niemniej zjawisko, o którym mówimy od początku prac tej podkomisji, jest faktem.

Proszę państwa, to jest tylko jeden z przykładów. Tak się składa, że to najlepiej policzony aspekt, ale nie jedyny, bo przecież franczyza ma też wymiar prawny. O ile dobrze liczyliśmy, czego nie jesteśmy pewni, to w tym momencie franczyza i przepisy jej dotyczące są rozproszone po 14, może nawet 15 aktach prawnych. Umowa jest nienazwana, co oznacza, że nie ma standardów i standardowych zapisów, na przykład dotyczących obowiązków stron podpisujących tę umowę. To oznacza, że każda umowa franczyzowa, jaka w tym kraju jest podpisywana – a jest ich dużo, bo ten model zyskuje na popularności – musi być wynegocjowana od zera. To nie jest tak, że jak chcę założyć francyzę, to sobie wejdę do internetu, sprawdzę, jakie są standardowe obowiązki i co mam podpisać. Nie. To jest od początku, każda umowa jest robiona od zera, co wręcz zachęca do nadużyć.

Moglibyśmy tak długo, bo materiał, tak jak mówiła pani przewodnicząca Ueberhan, jest multidyscyplinarny i bardzo szeroki. To już nie jest to forum, ten moment. Proszę państwa, chcielibyśmy tylko powiedzieć, że skoro mamy zgodę co do kierunku, to nie zatrzymujemy się. W imieniu strony społecznej chciałbym powiedzieć, że nie chcemy likwidacji franczyzy ani jej ograniczenia. To jest sensowny model biznesowy i jeżeli jest ujęty w sensowne ramy, to działa dobrze. Franczyza to nie jest nic złego. Chcemy, żeby się rozwijała, ale nie kosztem budżetu państwa, ubezpieczeń społecznych ani nie kosztem pracowników. Pozostaje decyzja po stronie Rady Ministrów. Jesteśmy za tym, żeby ten dezyderat został przyjęty. Nie zatrzymujemy się, drodzy państwo. To wszystko z naszej strony. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Tak jak mówiłam, oddaję głos najpierw stronie społecznej. Odwróciłam kolejność. Zaczynamy od strony społecznej i posłowie na koniec. Tak? Dobrze? To proszę.

Przewodniczący Krajowego Sekretariatu Banków, Handlu i Ubezpieczeń Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” Alfred Bujara:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Szanowni państwo, moje nazwisko Alfred Bujara, NSZZ „Solidarność”, Krajowy Sekretariat Banków, Handlu i Ubezpieczeń. Można powiedzieć, że dokładnie w tym budynku w 1997 r., kiedy przedstawiliśmy ustawę o ograniczeniu handlu w niedziele i święta, pierwszy raz mówiłem o tym, że w Polsce część franczyzy to wielka patologia i pastwienie się na francyzobiorcach. Apelowałem o uregulowanie tej kwestii. Nie udało się i przez te lata, od tego 1997 r., cały czas o to zabiegamy. Dlaczego? Proponowaliśmy w ustawie zapis, że francyzobiorcy nie mogą prowadzić, nie mogą otwierać sklepów w niedziele. A dlaczego? Gdyż większość z nich nie prowadzi działalności na własny rachunek i pod własnym logo.

Proszę państwa, chciałem odnieść się do pana Adama Abramowicza, bo nie do końca zgadzaliśmy się z tą ustawą, która była przygotowana. Ona opierała się na założeniach Kodeksu cywilnego. Tam nie było mowy o zabezpieczeniu interesu pracowników. Chociaż, pani przewodnicząca, w dzisiejszym dezyderacie jest mowa o tym, że w niektórych przypadkach franczyzy jest mowa o ukrytym stosunku pracy. Od lat mówiliśmy o tym, że są sieci, w których przedsiębiorcy nie

prowadzą działalności gospodarczej we własnym imieniu i na własny rachunek. Jest mowa o niektórych franczyzobiorcach, a zapominamy o samych pracownikach.

W opracowaniu, które jest państwu przedstawione, ten wątek pracowniczy jest pokazany, bo raport Instytutu Finansów Publicznych mówi o przypadkach skrajnych, w których pracownicy zatrudniani we franczyzie mają wynagrodzenia zaniżane nawet o 500 zł. Teraz mowa jest o franczyzach twardych. Panie Adamie, pan się nie powinien tego bać. My nie chcemy likwidacji franczyzy, tylko likwidacji patologii we franczyzie, bo w przypadku niektórych francyz, niektórych umów franczyzobiorca nie jest w stanie zrealizować wszystkich uregulowań płacowych i kodeksowych. Przypomnę, że parę lat temu w Kielcach w jednej z sieci franczyzowych pracownicy sprzedali utarg dniowy i przeznaczyli na wynagrodzenia, bo franczyzobiorca nie wypłacał ich już parę miesięcy. Nie posądzamy go o to, że miał złą wolę – nie miał z czego.

Tu chodzi o to, aby zabezpieczyć również te interesy pracownicze; że tak jak logo przechodzi na franczyzobiorcę, tak warunki pracy i płacy również powinny przejść na pracowników zatrudnionych u franczyzobiorcy. Nie zapominajmy o tym, bo dezyderat nie podnosi tego wątku, ale my cały czas będziemy o to zabiegać. Oprócz poszkodowanych franczyzobiorców poszkodowani są również pracownicy z tego systemu. Już nie wspomnę o tym, że są sieci, w których – i to nadal się dzieje – pracownicy nie mają umowy o pracę. Na biurku leży wniosek o zatrudnienie. W razie kontroli jest pokazywane, że pracownik pracuje na okresie próbnym.

To są patologie, z którymi my się nie zgadzamy. Nie bójcie się państwo przedsiębiorcy, że franczyza w Polsce upadnie jako model biznesu. Nie. Tylko powinna być ucywilizowana i skierowana na model uczciwych praktyk biznesowych. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dziękuję bardzo. Szczególnie za wniesienie tego wątku pracowniczego, ochrony pracowników sieci franczyzowych, nie tylko samych franczyzobiorców. To już będzie rola nas, władzy legislacyjnej, żeby dopilnować zapewnienia ochrony pracownikom. Przypominam, że wprowadziliśmy nowe przepisy, dające nowe uprawnienia Państwowej Inspekcji Pracy – i zaczynają obowiązywać. Do tej pory już udało nam się wiele uchwalić, zmienić wiele przepisów, które tę ochronę pracownika na rynku pracy wzmacniają. Przy regulacji franczyzy będziemy o tym również pamiętać.

Jeżeli teraz nie ma więcej głosów ogólnych ze strony społecznej, to oddaję głos do pana sprawozdawcy. Proszę.

Prodziekan wydziału PW dr Tomasz Lasocki:

Bardzo dziękuję.

Szanowna przewodnicząca, odnosząc się do słów pana Abramowicza, które padły po moim wystąpieniu, chciałbym zwrócić uwagę na ten zbiór, który już wcześniej państwu pokazywałem, i podsumowanie tych opinii. Na końcu tego zbioru jest zestaw wszystkich opinii, które zostały przekazane mi i pani doktor Petelczyc, które zostały w toku prac zgłoszone i które zostały uwzględnione w stanowisku. Są wśród nich również opinie partnerów społecznych, na przykład Polskiej Izby Handlu. Tak że wszystkie dokumenty, które zostały do analizy przekazane, zostały w tejże analizie uwzględnione. To nie mogło być powtórzenie jeden do jednego, bo wtedy byśmy oddali to, co dostaliśmy, tylko w jednym olbrzymim dokumencie. Ale nie stwierdzono, nie zgłaszano zastrzeżeń co do tego, że nie udało się w tym wspólnym dokumencie uchwycić istoty tych stanowisk, a w pracach podkomisji pan Abramowicz regularnie uczestniczył. Stąd też to moje dzisiejsze podsumowanie wstępne mówiące o konsensusie.

Tenże brak konsensusu nie wybrzmiewał choćby w trakcie naszego ostatniego spotkania. Powiem więcej, pamiętam zdanie pana byłego rzecznika, który słuchając relacji osób, które były franczyzobiorcami, m.in. z jednej dużej sieci, stwierdził, że może nie nadawały się do prowadzenia przedsiębiorstwa. Odebrałem ten głos jako ważny i może nawet celny w tym sensie, że to znowu jest kolejny problem, który istnieje wobec franczyzy – sieć powinna ponosić odpowiedzialność i selekcjonować, bo niektórzy mają inne talenty, niekoniecznie polegające na tym, że mogą być fantastycznym franczyzobiorcą. Nie dostrzegłem więc tego, żeby tenże głos miał być pomijany.

Natomiast odnośnie do uwagi dotyczącej uwzględnienia i kompletności poprzedniego projektu, to – niezależnie od tego, co już też padło, że ministerstwo dość krytycznie się do niego odniosło – to niekompletność jego i kodeksu dobrych praktyk wybrzmiewa wielokrotnie w materiałach, które mają państwo przed sobą: zaczynając od stanowiska pana profesora Tereszkiwicza, który wprost odnosił się do tego problemu (to w naszym zestawieniu jest opinia nr 18, właśnie ze strony

BEOS), przez opinie pani profesor Bem, pana profesora Bernala, pana mecenasa albo profesora Cichego, pana Marcina Klinowskiego w zakresie VAT, moją i doktor Petelczyc w zakresie ubezpieczeń społecznych. To są te materie, których ten projekt nie obejmował, bo obejmował wyłącznie sferę prawa cywilnego. Siłą rzeczy zestawienie zebranych materiałów potwierdza, że tamta regulacja nie nadawała się do tego, żeby załatwić problemy, o których mówimy. Tak że tyle tytułem wyjaśnienia. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dziękuję.

Teraz głosy państwa posłów – tak jak powiedziałam wcześniej. Pana posła Koniecznego już nie ma z nami na sali, ale pan poseł Mosiński zgłaszał się do głosu. Proszę.

Poseł Jan Mosiński (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Szanowni państwo, strona społeczna od samego początku zasygnalizowała te obszary patologii, które dotyczą rynku pracowniczego. Jeżeli chodzi o francyzobiorców, to zrobił to przed chwilą pan przewodniczący Alfred Bujara. Bez wątpienia walkę z tymi patologiami należy podjąć. Pytanie, czy starczy sił ustawodawcy, żeby w stosownym akcie prawnym te wszystkie wnioski ująć i jaki kształt będzie miał ten akt. Czy to będzie kodeks, czy to będzie specustawa, czy ewentualnie przepisy rozsypane po iluś projektach ustaw i po iluś kodeksach. Jestem zwolennikiem tego, żeby to maksymalnie, jeżeli już, usystematyzować w jednym akcie prawnym, co pozwoli w przyszłości na ewentualne sukcesywne nowelizowanie przepisów w miarę potrzeby.

Sprawa dotycząca m.in. kwestii pracowniczych budzi wiele obaw i kontrowersji. Natomiast przeczytałem projekt ustawy i powiem szczerze, że nie do końca... Może nie to, że nie rozumiem, ale...

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

To jest dezyderat. To nie jest projekt ustawy, panie pośle.

Poseł Jan Mosiński (PiS):

Przepraszam, tak. Mówię o dezyderacie, w którym wspominamy o tym, aby uelastyczyć mechanizmy zasady wypowiedzania umów. Pytanie, w jaki sposób. To się tyczy umów pracowniczych czy umów między francyzobiorcą a francyzodawcą w cudzysłowie? To jest niedoprecyzowane. Nie wiem, jak to mam czytać. Bo jeśli dotyczy pracowników, to jestem zaniepokojony, że chcemy uelastyczyć możliwość wypowiedzania umowy o pracę – bo tak mówi o tym dezyderat, że należy wprowadzić takie mechanizmy. Prosiłbym więc panią przewodniczącą podkomisji o doprecyzowanie tego w formie wypowiedzi, bo zgadzam się z założeniami tego dezyderatu. Nie to, żeby był przeciwny – żeby była jasność.

Korzystając z okazji, chciałem też podziękować „Solidarności”, m.in. panu przewodniczącemu Alfredowi Bujarze, za konferencję, którą zorganizował wraz z ekspertami, która pokazała nam aspekt fiskalny. 7,5 mld zł straty w wyniku działalności to dla państwa – każdego, nie tylko polskiego – jest koszt zbyt duży, aby przejść nad tym do porządku dziennego.

Na koniec refleksja, moi państwo. Dezyderat od łacińskiego *desideratum*, które to słowo oznacza pragnienie. Nie chciałbym, żeby ten dezyderat pozostał tylko pragnieniem. Chciałbym, żeby zaowocował pracami nad konkretnym projektem: być może kodeksu – tu się powtarzam – być może specustawy. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dziękuję. Myślę, że to bardzo ładne podsumowanie naszego dezyderatu i jego intencji.

Ale oddaję głos pani przewodniczącej Frydrych, żeby mogła się odnieść do uwag pana posła. Proszę.

Poseł Joanna Frydrych (KO):

W kwestii tego, o co pan poseł zapytał odnośnie do umów. Tu jest konkretnie, jeśli chodzi o umowy na linii francyzobiorca–francyzodawca, bo dezyderat tego właśnie dotyczy. Chcemy wskazać na uregulowanie, ale co do sposobu, to już będzie ustalał to ktoś, kto będzie pisał ustawę i regulował po wielu konsultacjach, aby zabezpieczyć stronę francyzobiorcy, ale też nie zahamować rozwoju tej francyzy. Chcę podkreślić głośno, że chodzi o kwestię ucywilnienia tej umowy i nazwania jej w sposób konkretny, bo takie wnioski padały we wszystkich ekspertyzach, jak również podczas obrad podkomisji. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dziękuję. Myślę, że to doprecyzowało ewentualne niejasności.

Czy są jeszcze głosy z Sali, ze strony państwa parlamentarzystów, posłów, posłanek? Jeżeli nie ma, zamykam dyskusję.

Przechodząc do sedna sprawy – czy jest sprzeciw wobec przyjęcia przez Komisję na podstawie art. 158 w związku z art. 159 regulaminu Sejmu dezyderatu do prezesa Rady Ministrów w sprawie potrzeby uregulowania rynku franczyzy w Polsce? Jeśli sprzeciwu nie ma – a nie widzę go ani nie słyszę – stwierdzam, że Komisja dezyderat przyjęła.

Na tym też wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia. Dziękuję bardzo wszystkim za udział. Dziękuję przedstawicielom resortów rodziny oraz finansów. Dziękuję państwu posłom, posłankom. Dziękuję stronie społecznej, przedstawicielom związków zawodowych oraz ekspertom.

Zamykam posiedzenie Komisji.